

Nowa forma policyjnych represji we Włoszech

27 maja 2011

WŁOCHY. W środę, 25 maja włoska policja wdarła się do domów 6 studentów uniwersytetu w Padwie, którzy byli aktywnymi uczestnikami niedawnych studenckich protestów, jakie przetoczyły się przez większość włoskich miast i których kulminacją była olbrzymia demonstracja w Rzymie przeciw tzw. reformie Gelmini 14 grudnia ubiegłego roku. Do podobnych protestów doszło też w innych krajach Europy, były one częścią działań rosnącego w siłę europejskiego ruchu sprzeciwiającego się atakom na prawa pracownicze, cięciom wydatków na cele społeczne i urynkwianiem edukacji, walczącego pod wspólnym hasłem „Nie będziemy płacić za wasz kryzys”.

Do kilku mieszkań policja weszła bez nakazu, wszystkich studentów zatrzymano, a następnie zwolniono bez postawienia im zarzutów, sąd orzekł jednak wobec nich „specjalny środek zapobiegawczy”: nakaz stałego przebywania w swoich domach, które mieszczą się poza Padwą, gdzie studiują, i obowiązek meldowania się na lokalnym posterunku policji 3 razy w tygodniu.

W zeszłym miesiącu, w czasie demonstracji, w której brali udział aktywiści doszło do starć słownych studentów z promującym na ulicy swój program politykiem Ligii Północnej – partii znanej ze swoich flirtów z neofaszyzmem i regularnie rozgrywającej kwestie ksenofobii. Protest został brutalnie zaatakowany przez policję, podczas gdy politykowi pozwolono na dalsze jawne promowanie na ulicy nietolerancji i rasizmu.

Nowa metoda prewencji, czyli areszt domowy, który zastosowano wobec niepokornych studentów, ma na celu zastraszenie i ukaranie tych, którzy aktywnie promują sprawiedliwszy system społeczno-gospodarczy. Jest oczywiste, że policja stosuje te

restrykcje aby doprowadzić do zawieszenia politycznej działalności tych osób, a działania takie są kolejnym rażącym przykładem politycznych represji wobec działaczy społecznych.

Źródło oryginalne: indymedia.org.uk

Źródło polskie: [Centrum Niezależnych Mediów Polska](#)